

Kilka słów od proboszcza

PIERWSZA KOMUNIA – EGZAMIN DLA DOROSŁYCH...

Ten tytuł może wydać się dziwny. Najczęściej przecież przygotowanie do I Komunii św. kojarzy się z intensywnym nauczaniem prawd katechizmowych i „modlitewnymi” egzaminami urządzanymi dla małych kandydatów do przyjęcia Najświętszego Sakramentu. Osobiście jestem przeciwnikiem przywiązywania zbyt wielkiej wagi do katechizmowej wiedzy dziecka i wyuczonych (często mnemotechnicznie, bez zrozumienia) teologicznych sentencji i formuł. To wszystko oczywiście jest ważne ale warto pamiętać, że to nie wiedza otwiera nam drogę do sakramentów. Do tego potrzebna jest wiara. Wiara dzieci? Z pewnością tak, choć przede wszystkim, jak sądzę, wiara dorosłych. Dzień I Komunii św. jest egzaminem z wiary i dojrzałości dorosłych: rodziców, chrzestnych, babć i dziadków, starszego rodzeństwa, krewnych, siostr zakonnych i katechetek, księży... To oni (tzn. my) mogą pomóc małemu chrześcijaninowi swoją wiarą i roztropnością przeżyć radosne spotkanie z Panem Jezusem; mogą pomóc dziecku (niemającemu przecież jeszcze zdolności abstrakcyjnego myślenia) zrozumieć jak wielki dar otrzymuje w sakramencie pokuty i w Eucharystii i jak bardzo jest ukochane przez Boga. Mogą też, niestety, ucieczką w zewnętrzny przepych, prezentowy festyn i organizacyjną nadaktywność, maskującą często płytkość religijnego przeżycia, przestronić dziecku najważniejszego Gościa i największy Dar otrzymany tego dnia. Naprawdę, w dniu I Komunii bardzo wiele zależy od dorosłych...

ks. Grzegorz

Ogłoszenia

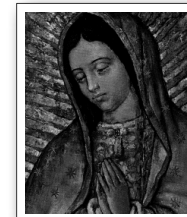
1. Dziś pierwsza niedziela miesiąca – niedziela miesięcznej adoracji Najświętszego Sakramentu. Po nabożeństwie majowym odbędzie się procesja eucharystyczna.
2. We wtorek, 8 maja, przypada uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika. Zapraszamy na Mszę św. o 7.00 i 18.00.
3. Uroczystość I Komunii Św. w naszej parafii odbędzie się w niedzielę, 20 maja, na Mszy św. o 10.30. Tydzień później, również o 10.30, będzie miała miejsce rocznica I Komunii św.
4. Zapowiedzi przedślubne:
 - * Norbert Kowalczyk, kawaler z parafii Matki Bożej Królowej Aniołów w Warszawie i Katarzyna Filipowicz, panna z naszej parafii;
 - * Marcin Jantczak, kawaler z parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Warszawie i Agnieszka Dominika Witt, panna z naszej parafii;
 - * Rafał Jacek Janiszewski, kawaler z naszej parafii i Dorota Duda, panna z parafii św. Bonifacego we Wrocławiu.

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU
Laski, ul. 3 Maja 40/42,
05-080 Izabelin
tel.: (22) 752 21 07
strona: www.parafiawlaskach.pl
e-mail: parafiawlaskach@gmail.com

MSZE ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:
9.00, 10.30 (z udziałem dzieci), 12.00 i 19.00
MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:
7.00 i 18.30
nr konta parafii:
18 1020 1026 0000 1102 0016 9920

Morenita

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU W LASKACH



Liturgia Słowa

I CZYTANIE (Dz 9,26-31)

Kiedy Szaweł przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze /Szaweł/ ujrział Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania przemawiał w Damaszku w imię Jezusa. Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie. Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. Bracia jednak dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się pociechą Ducha Świętego.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 22)

Będę Cię chwalił w wielkim zgromadzeniu.

Wypełnię me śluby wobec bojących się Boga. Ubodzy będą jedli i zostaną nasyceni, będą chwalić Pana ci, którzy Go szukają: „Serca wasze niech żyją na wieki”.

II CZYTANIE (1 J 3,18-24)

Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą! Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoiemy przed Nim nasze serce. A jeśli nasze serce oskarża nas, to Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko. Umiłowani, jeśli serce nas nie

oskarża, mamy ufność wobec Boga, i o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznamy po Duchu, którego nam dał.

EWANGELIA (J 15,1-8)

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja /będę trwał/ w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - o ile nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

Słowo o Słowie

BARNABA I SZAWEL

Uważniejsza lektura tzw. *Corpus Paulinum* – zbioru tekstów autorstwa św. Pawła lub jemu przypisywanych – pozwala nam zobaczyć Pawła jako człowieka porywczego, gwałtownego, pełnego temperamentu i pewnego siebie – chwilami nawet wręcz za bardzo. Czasami te cechy pomagały mu w głoszeniu Ewangelii, czasami wręcz ratowały życie, ale równie często je utrudniały... Pojawia się jednak pytanie: Czy ktoś taki potrzebowałby *przysparzenia* przez kogośkolwiek z uczniów?

Tak tłumaczy to Biblia Tysiąclecia, ale grecki tekst mówi dużo prościej: *Barnaba wziął*

[*Szawła*] (a właściwie *Saula*, bo tak brzmiało jego pierwsze, żydowskie imię) i *zaprowadził do Apostołów*. *Wziął...* – być może za rękę, być może trzeba było tego dumnego faryzeusza, urażonego w swojej godności, siłą wręcz zaciągając na spotkanie z przełożonymi chrześcijańskiej gminy. A może po prostu, obawiając się podstępu, oni sami unikali kontaktu z tym jakoby nawróconym dawnym prześladowcą...

Jedno jest pewne: u początków swojej misji Paweł zależał całkowicie od kogoś, kto się do niego nie zraził, kto mu zaufał i odważył się za niego poręczyć.

Został Apostołem Narodów.

Pokora – i wiara w człowieka. Początek większości Bożych dzieł.

© drib

Szkoła liturgiczna

OKRES WIELKANOCNY

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego otwiera pięćdziesięciodniowy Okres Wielkanocny. Zachowane źródła patrystyczne poświadczają, że zwyczaj rozciągania świętowania Wielkanocy na okres 50 dni jest bardzo stary. Już Tertulian (zm. 220 r.) pisał o najradośniejszym czasie paschalnym, a św. Bazyli nazywał ten czas „jedną wielką niedzielą” i „tygodniem tygodni”. Prawdopodobnie decydujące dla powstania Okresu Wielkanocnego było pragnienie świętowania zmartwychwstania Chrystusa przez osiem kolejnych niedziel, co tworzyło jakby wielką oktawę niedziel Zmartwychwstania.

Liczba osiem miała w starożytności duże znaczenie jako symbol wieczności,

a zmartwychwstanie Chrystusa jest przecież zadatkim naszego zmartwychwstania i rękojmią naszej nadziei życia wiecznego. W czasach Ojców Kościoła niedozwolone były w Okresie Wielkanocnym jakiegokolwiek praktyki pokutne, jak post czy modlitwa w pozycji klęczącej. Początkowo w okresie tzw. „pięćdziesiątnicy paschalnej” nie wyróżniano szczególnych dni – wszystkie poświęcone były celebracji zmartwychwstania Chrystusa.

Począwszy od IV w. charakter Okresu Wielkanocnego zaczął się nieco zmieniać. Zaczęły pojawiać się w ramach czasu paschalnego nowe święta, które w ciągu kolejnych stuleci coraz bardziej się autonomizowały: zgodnie z chronologią Dziejów Apostolskich czterdziestego dnia od Wielkanocy zaczęto celebrować Wniebowstąpienie Pańskie a pięćdziesiątego dnia Zesłanie Ducha Świętego (zob. Dz 1,3; 2,1). Ponadto specjalny charakter zyskała 2. Niedziela

Wielkanocna jako zakończenie mistagogii neofitów. Z czasem świadomość jedności czasu paschalnego coraz bardziej się zacierała. Kolejne niedziele zaczęły być nazywane „niedzielami po Wielkanocy”, święta Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego postrzegano jako celebracje autonomiczne, jakby bez związku z całym kontekstem paschalnym. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego otrzymała nawet własną oktawę, a przed nią wprowadzono post.

Reforma liturgiczna po Soborze Watykańskim II z jednej strony zachowała szczególny charakter czterdziestego i pięćdziesiątego dnia Okresu Wielkanocnego jako uroczystości Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego, z drugiej jednak dążyła do przywrócenia Okresu Wielkanocnego jako pięćdziesięciodniowego świętowania Wielkanocy. Dlatego niedziele tego okresu nazwano „niedzielami wielkanocnymi” a nie „po Wielkanocy”, zrezygnowano także z oktawy Zesłania Ducha Świętego, zaniechano także zwyczaju usuwania Paschału z prezbiterium po uroczystości Wniebowstąpienia i nazywania dni między Wniebowstąpieniem a Zesłaniem Ducha Świętego „czasem Wniebowstąpienia”. Obie te uroczystości są postrzegane nie jako celebracje autonomiczne a jako integralna część Okresu Wielkanocnego. Zmartwychwstały Jezus Chrystus wstępuje do Ojca i posyła Kościołowi Ducha Świętego – w gruncie rzeczy cały Okres Wielkanocny jest poświęcony celebracji tego potrójnego misterium.

Szczególnym duchowym przewodnikiem po każdym okresie liturgicznym są czytania

biblijne. (...) Belgijski liturgista A. Nocent w ten sposób zsyntetyzował treść czytań w poszczególne niedziele:

I niedziela Wielkanocna: Chrystus zmartwychwstał; II niedziela: wspólnota tych, którzy wierzą w Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego; III niedziela: Chrystus Zmartwychwstały ukazuje się swoim; IV niedziela: zbawienie przychodzi przez Chrystusa, bramę owiec i Dobrego

Pasterza; V niedziela: wspólnota wierzących – posługi i życie miłości wzajemnej;

VI niedziela: rozszerzanie się wspólnoty wierzących i obietnica Ducha Świętego;

VII niedziela: Wniebowstąpienie Pańskie (tam gdzie Wniebowstąpienie obchodzi się tradycyjnie w czwartek VI tygodnia Wielkanocnego, tematem

czytań jest dawanie świadectwa o chwale Jezusa oraz modlitwa wstawiennicza Jezusa za uczniów); VIII niedziela: Zesłanie Ducha Świętego.

(...) W Okresie Wielkanocnym obowiązuje biały kolor szat liturgicznych. Wyjątek stanowi jedynie Zesłanie Ducha Świętego, kiedy to stosuje się kolor czerwony. Krzyż ołtarzowy jest ozdobiony czerwoną stułą, przy ołtarzu stoi figura Chrystusa Zmartwychwstałego. Ponadto przez cały Okres Wielkanocny podczas celebracji liturgicznych zapala się Paschał. Po Zesłaniu Ducha Świętego stawia się go przy chrzcielnicy i zapala się podczas sprawowania chrztu oraz w czasie liturgii pogrzebowych.

(Maciej Zachara MIC, www.oltarz.pl)

